

dr hab. Agnieszka Nęcka
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Fiedeń-Kulak
pt. *Twórczość literacka Anny Frajlich*
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Pasterskiej
na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Rzeszowskiego**

Twórczość Anny Frajlich – autorki dziesięciu (nie licząc dwóch wyborów) tomów poetyckich, zbioru opowiadań, poświęconych Czesławowi Miłoszowi i Józefowi Wittlinowi esejów czy zgromadzonych w dwóch książkach listów, laureatki nagrody Fundacji Kościelskich (1981), nagrody Fundacji Władysława i Nelly Turzańskich (2003) oraz Nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (2015) – nie doczekała się dotąd ujęcia monograficznego. Pojawiały się wprawdzie (i nadal pojawiają) komentujące jej poszczególne publikacje recenzje czy szkice krytycznoliterackie, a w 2016 roku jej pisarstwo stało się tematem zorganizowanej na Uniwersytecie Rzeszowskim międzynarodowej konferencji naukowej zatytułowanej „*Tu jestem / zamieszkuję własne życie*”. *Twórczość poetycka, prozatorska i epistolarna Anny Frajlich* (której pokłosiem jest zredagowany przez Wojciech Ligęzę i Jolantę Pasterską, wydany w 2018 roku tom zbiorowy), ale to opracowania naświetlające zaledwie wybrane fragmenty tej bogatej i różnorodnej twórczości. Nic zatem dziwnego, że Pani mgr Anna Fiedeń-Kulak zdecydowała się z uwagą pochylić nad całościowym ujęciem tego (z wielu powodów) wyjątkowego i intrygującego dorobku, jakim jest pisarstwo Frajlich. Doktorantka nie napisała jednak – co ważne – „klasycznej” biografii autorki *Laboratorium*, choć oczywiście podała wszystkie niezbędne dane, by ów życiorys – konieczny do wnikliwej interpretacji analizowanych utworów – naszkicować. Fakty biograficzne przesunęła jednak niejako na poziom „meta”, niemal niezauważalnie wkomponowując je w swój wywód. Dzięki temu, że odnajdujemy je w różnych momentach rozprawy, możemy bez trudu podążać za główną myślą sformułowaną w omawianej tu dysertacji doktorskiej. A koncept ów – uspójniający opowieść o (różnorodnej także pod względem gatunkowym) twórczości Anny Frajlich – wyrasta z słusznego skądinąd przekonania, że nadrzędnym tworzywem tego pisarstwa jest w głównej mierze doświadczenie, będącej niemogącą się zabiścić raną, emigracji. Urodzona w 1942 roku w

osadzie Katta Tałdyk koło Osz w Kirgistanie (wówczas ZSRR) w rodzinie lwowskich Żydów poetka wróciła do Polski w 1946 roku. Mająca – jak się z czasem okazało – potrójną (polsko-żydowsko-amerykańską) tożsamość, autorka *Łodzią jest i jest przystanią* opuściła kraj, który uważała za swą ojczyznę, na fali antysemickich wypadków kampanii potocznie określanej mianem Marca 1968, by podróżując najpierw przez Wiedeń do Rzymu, wreszcie osiedlić się i odnaleźć dom w Nowym Jorku. W konsekwencji nadrzędnymi tematami jej twórczości stały się nie tylko traumatyczne poczucie odrzucenia, rozterki egzystencjalne lub próby odnalezienia własnego miejsca w świecie i zadomowienia się w nowej przestrzeni, ale także odziedziczone po rodzicach doświadczenie Holocaustu. Doktorantka, czyniąc dotychczas sformułowane na marginesie tej twórczości rozpoznania punktem wyjścia, próbuje (z)rekonstruować indywidualną poetykę Frajlich. Osadzając poszczególne teksty autorki *Ogrodem i ogrodzeniem* w tradycji literackiej, szuka źródeł i kontekstów tego pisarstwa. Przyznać trzeba już na wstępie, że owe poszukiwania okazują się owocne i inspirujące, a ich efektem staje się swego rodzaju katalog najważniejszych dla tej twórczości motywów, toposów i wątków. Pani mgr Anna Fiedeń-Kułak nie tyle bowiem drogowskazami swych analiz uczyniła tematy i węzłowe problemy, ile właśnie pojawiające się w utworach poetki archetypiczne (choć nie tylko takie) „drobiny”. Jak wyjaśnia we wstępie do swoich rozważań Doktorantka: „Kluczowymi problemami, które poddaję w dysertacji badaniu czynię: nomadyczny charakter biografii, jej zależność od geografii, miejsca w perspektywie pamięci, tożsamość – sposoby jej scalania i budowania, poznawanie świata poprzez pamięć zdarzeń, ludzi i powrotów do miejsc, dzięki zmysłom i prawidłom biologii oraz sen. W dalszej części wywodu zastanawiam się nad relacją bohaterki wierszy Anny Frajlich względem otaczającego świata i kultury z perspektywy doświadczenia codzienności, wiedzy historycznej i stosunku do niej, odczuwania i literackiego przetworzenia sztuki oraz wykorzystując względem świata strategię milczenia. Ważnym polem odczytania tej twórczości czynię środowisko przyrodnicze. Flora, świat w skali mikro, rozbudowany motyw drzewa i symbolika kwiatów wespół z poetyckim krajobrazem, żywiołami i relacją kultury względem natury, odsłaniają zasadnicze dla dorobku Frajlich tematy: exodus, sposób istnienia pamięci, Holocaust oraz miłość” (s. 13).

Bez wątplenia cel, jaki sobie postawiła Pani mgr Fiedeń-Kułak, został osiągnięty, choć nie do końca – moim zdaniem – udało jej się przekonać, że w przypadku Anny Frajlich mamy do czynienia ze „zjawiskiem w pełni oryginalnym zarówno problemowo, jak i artystycznie” (s. 21). Bez wątplenia jednak uważam, że omawiana tu dysertacja jest autorską, ciekawą oraz

poznawczo wartościową i niezwykle potrzebną próbą monograficznego ujęcia pisarstwa autorki *Znów szuka mnie wiatr*, starającą nie tylko zebrać i uporządkować oscylujące wokół tej twórczości krytycznoliterackie komentarze, ale także pokazującą tkwiący w utworach Frajlich potencjał interpretacyjny. Dzięki umiejętnemu tropieniu wielokulturowych odniesień, udaje się Doktorantce naświetlić antropologiczno-filozoficzno-egzystencjalne „zaplecze” twórczości Frajlich i podjąć proponowaną przez autorkę *W słońcu listopada* rozmowę na temat mających uniwersalny charakter pytań egzystencjalnych czy etycznych uwarunkowań literatury.

Imponującej objętości rozprawa Pani mgr Anny Fiedeń-Kułak (480 stron!) ma przejrzystą i uporządkowaną strukturę. Autorka nadała bowiem swoim rozważaniom postać sześciu wzajemnie uzupełniających się, posiadających klasyczne rysy syntezy rozdziałów. Już pobieżny przegląd niebywale rozbudowanej bibliografii i przypisów poświadcza bardzo rzetelną lekturę i wykorzystanie szerokiej literatury przedmiotowej, pozwalającej dość swobodnie poruszać się nie tylko po dotychczasowej recepcji twórczości Frajlich, ale także po zagadnieniach skoncentrowanych między innymi wokół: pamięci i postpamięci, traumy, (auto)biografizmu, emigracji, dwukulturowości, geopoetyki, somaestetyki czy bodycentryzmu. Doktorantkę interesuje ponadto korespondencja sztuk pozwalająca wyłuskać poetycko przetwarzane odwołania do szerokiego wachlarza wytworów światowej kultury. Wszak, jak udowadnia Pani mgr Fiedeń-Kułak, w twórczości Frajlich pojawiają się nie tylko archetypy, ale również postaci ze świata literatury czy reprezentanci mitologii, malarstwa, teatru i muzyki (sytuowane zarówno w roli bohaterów, jak i osób, którym dedykowane są poszczególne wiersze). Wśród nich znaleźli się choćby: Tadeusz Różewicz, Milan Kundera, Dante Alighieri, Adam Mickiewicz, Hans Christian Andersen, Jan Kott, Jerzy Szczygieł, Tymoteusz Karpowicz, Johann Wolfgang von Goethe, Edvard Munch czy Wolfgang Amadeus Mozart. Mimo tak bogatego spectrum intertekstualnych odwołań twórczość Frajlich nie zostaje „przytłoczona”, ani na moment nie znikając Doktorantce z pola widzenia.

Swoje rozważania – zgodnie zresztą z wymogami „tradycyjnej” monografii – Pani mgr Fiedeń-Kułak rozpoczyna od skrupulatnego, acz syntetyzującego prześledzenia recepcji twórczości Anny Frajlich, a także od naszkicowania „miejsc mapujących” jej biografię, przekonując, że w przypadku pisarstwa autorki *Laboratorium* mamy do czynienia z „życiopisaniem”. Koncentrując się – co oczywiste – na Kirgizji, Szczecinie, Warszawie, Wiedniu, Rzymie i Nowym Jorku, a także (co mniej oczywiste) na Lwowie (w którym widzi „przestrzeń będącą efektem pracy postpamięci”; s. 69), zwraca szczególną uwagę na problem

autobiografizmu i bezdomności, dzięki czemu przekonująco analizuje kolejne fazy akceptowania i osvajania statusu emigranta. Kolejne – dopowiadające i uszczegóławiające konstatacje poczynione w pierwszej sekwencji dysertacji – rozdziały Doktorantka poświęca detalicznemu omawianiu konkretnych zakresów problemowych, wśród których (referując w największym skrócie) znalazły się między innymi: „miejsca pamięci”, mechanizm (za)pamięt(yw)ania, bilingwizm i strategie scalania tożsamości, sposoby poznawania świata, oniryzm, a także stosunek do codzienności, historii, sztuki i przyrody czy przemijania i śmierci. Z większością zawartych w rozdziałach interpretacyjnych uwag nie sposób się spierać. Zresztą żywioł polemiczny – jak można się przekonać po lekturze rozprawy Pani mgr Anny Fiedeń-Kułąk także raczej nie leży w naturze Doktorantki. Widać tu bowiem, co dość łatwo byłoby wyjaśnić, pewną ostrożność badawczą przejawiającą się w tym, że obfite przywoływanie rozpoznań innych interpretatorów niezwykle rzadko idzie w parze z wchodzeniem z nimi w jakiegokolwiek polemiki. Rzadko nie oznacza, oczywiście, nigdy. Dość przywołać przecież konstatacje poczynione na marginesie omawiania podejmowanych przez poetkę prób scalania podmiotowości, gdy Doktorantka podpowiada inną niż sugerowała choćby Halina Jensen możliwość odczytania (s. 194) lub gdy ożywczo uzupełnia rozpoznania swoich poprzedników, opisując na przykład doświadczanie codzienności za pośrednictwem postaw przyjmowanych w stosunku do innych, nie tylko, jak sugerowała Anna Żarnowska, bliższych i dalszych znajomych, ale również obcych, przypadkowo spotkanych ludzi (s. 269). W konsekwencji dysertacja Pani mgr Anny Fiedeń-Kułąk jest świadectwem – ale co w tym wypadku zarzutem być nie może – lektury empatycznej. Doktorantka unika zatem sądów wartościujących zarówno jeśli chodzi o innych badaczy, jak i sam warsztat twórczy Frajlích.

Wyjątkowo ciekawe wydają mi się te fragmenty rozprawy Pani mgr Anny Fiedeń-Kułąk, które umieszczają twórczość autorki *Aby wiatr namalować* w nowych, dotąd przez badaczy tego pisarstwa pomijanych lub marginalizowanych kontekstach. Za takie uważam zwłaszcza uwagi poczynione w podrozdziale zatytułowanym *Zmysłowość i biologizm*, w którym Doktorantka koncentruje się na somaestetyce i bodycentryzmie. Warto, jak sędzę, poczynione tu konstatacje poszerzyć (choćby w przypisach) o rozpoznania analizującej podobne kwestie na przykładzie poezji Julii Fiedorczuk Agnieszki Gurbin (np. A. Gurbin: *Czas ciała. O poezji Julii Fiedorczuk*. W: *Liryka polska XX wieku. Analizy i interpretacje*. Seria czwarta. Red. Danuta Opacka-Walasek, Elżbieta Dutka. Katowice 2007) czy te pomieszczone w szkicach składających się na zredagowany przez Tomasza Cieślaka i Krystynę Pietrych tom pt. *Cielesność w polskiej poezji najnowszej* (Łódź 2010).

Decydując się na przeanalizowanie twórczości Frajlich przez pryzmat motywów, Doktorantka nie do końca była jednak w stanie wyraźnie wypunktować pokazujące kierunki rozwoju tego pisarstwa „metamorfozy”. Nie można się czasem oprzeć wrażeniu, że analizy przypominają nieraz nazbyt szybką przechadzkę po tematach – dość przywołać między innymi *casus* wzmiankowaniu problemu macierzyństwa (s. 268), omówionego tu zaledwie kilkoma zdaniem. Ponadto momentami Pani mgr Fiedeń-Kułąk zdaje się gubić w licznie przywoływanych egzemplifikacjach (zwłaszcza poetyckich, bo miniatury prozatorskie, zapiski dziennikowe i listy zdają się pełnić w rozprawie Pani mgr Fiedeń-Kułąk raczej funkcję dopowiedzeń aniżeli stają się podstawą osobno prowadzonych analiz), powracając do tych samych utworów pod różnymi kątami. W efekcie na przykład opowiadanie zatytułowane *Laboratorium* pojawia się właśnie kontekstualnie kilka razy, choć w żadnym z nich nie jest do końca zinterpretowane. Doktorantka „używa” go między innymi ze względu na obecny tam temat Holocaustu jako „jednego z najważniejszych dowodów na autobiograficzny wymiar twórczości autorki *Ogrodem i ogrodzeniem*” (s. 331) czy w charakterze argumentu potwierdzającego (za teorią archetypów Junga) to, iż „sen staje się w tej twórczości archetypem poznania” (s. 247), ponieważ w tytułowym opowiadaniu zbioru pojawia się następujący *passus*: „Dr N., czeski wirusolog, lubi opowiadać swój sen, podobno typowy sen emigrantów politycznych, znów jest tam i nie może wyjechać. Mój sen był inny” (A. Frajlich: *Laboratorium*. W: Tejże: *Laboratorium*. Szczecin-Bezrzecze 2010, s. 29). Opowiadania tego już nie przywołuje, gdy stwierdza na przykład, że „Funkcją, w której w omawianych lirykach występuje motyw snu, w odniesieniu do teorii Carla Gustawa Junga, będzie strategia zamaskowania traumy, konkretnie zaś doświadczenia Zagłady” (s. 256). Owych strategii Doktorantka nie omawia, niestety, szczegółowiej ani w podrozdziale skoncentrowanym na motywach onirycznych, ani później, gdy uwagę skupia na Holocaustie (częstka zatytułowana *Milczenie (znaczące) wobec świata*). A szkoda, tym bardziej, że wspomina o tym przywoływana przez Panią mgr Fiedeń-Kułąk Marta Cuber. Warto (choćby na prawach przypisu) uwzględnić także książkę tej badaczki zatytułowaną *Metonimie Zagłady. O polskiej prozie lat 1987–2012* (Katowice 2013). Z kolei przy okazji omawiania motywu pociągu można by pogłębić nieco bardziej uwagi o należących do topiki Zagłady „pociągach śmierci” (o czym pisał m.in. Sławomir Buryła: *Topika Holocaustu. Wstępne rozpoznania*. „Świat Tekstów” 2012, nr 10) czy w ogóle o symbol pociągu jako konsekwencji bycia w podróży. Doktorantka wprawdzie wspomina o „transportach Żydów do Obozów Zagłady” (s. 328) i wywoływanych przez ten środek komunikacji negatywnych emocjach (tamże), ale jej ujęcie

wyduje się nieco powierzchowne, by w pełni oddało traumę, jaką w utworach Frajlich symbolizują.

Obecne w ocenianej tu rozprawie powtórzenia pojawiają się nie tylko w kontekście omawianych przez Doktorantkę utworów czy motywów (co nie budziłoby większych wątpliwości, wszak powracanie i naświetlanie z różnych stron tych samych tematów dowodzi wewnętrznej spójności pisarstwa Frajlich, które od wielu lat podporządkowane jest przecież tym samym kręgom problemowym), ale także na poziomie konstrukcji wywodu. Na przykład konkretne kręgi adresatów dedykacji wymienia się w dysertacji przynajmniej trzy razy (na s. 166 i 167, a także na s. 193). W tym wypadku wywód stałby się bardziej klarowny, gdyby ograniczyć się do podania takiej informacji tylko jeden raz.

Rozprawa Pani mgr Anny Fiedeń-Kułak nie jest, niestety, także wolna od usterek stylistycznych, interpunkcyjnych czy nieporadności językowych. Pojawia się sporo literówek (np. „U wierszu dominuje”, S. 349; „chce zdobyć wiedzę w swoich przodkach”, s. 207; także w nazwiskach – na przykład Marta Cuber konsekwentnie zapisywana jest jako Marta Cubner; s. 9, 10, 331, 332, zaś Paul Ricœur pojawia się w wariancie Ricueor; s. 165), braku konsekwencji w zapisach (na przykład słowo „mistrz” raz pisane jest małą, raz wielką literą; zob. s. 182, 183, 187; podobnie rzecz ma się ze słowem „noblista”; zob. s. 191, 218, 241). Sporo tu powtórzeń (np. na s. 191–192 czterokrotnie użyta została fraza „zwraca uwagę”, na s. 218 czterokrotnie z kolei pojawia się słowo „poetka”, zaś na s. 353 czytamy: „Za pomocą metaforyki roślinnej podmiot liryczny wiersza *Poetyka* dokonuje charakterystyki wiersza. Utwór poetycki określa za pomocą obrazowego hipokorystykum”) i błędów edytorskich (np. s. 190: „Zmiana sposobu rządzenia, która dokonała się w Polsce na od końca lat 80. do początku 90. XX wieku”). Uchybienia tego typu zaznaczyłam na marginesie wydruku pracy. Warto, moim zdaniem, rozważyć też rezygnację z niektórych przypisów. Przypomnienie bowiem (nawet krótkich) informacji biograficznych o Josifie Brodskim (przyp. 37, s. 218), Małgorzacie Hillar (przyp. 39, s. 218) czy Janie Kocie (przyp. 44, s. 220) niewiele wnosi do rozważań dotyczących twórczości Frajlich, a jest jedynie powielaniem znanych dość dobrze i zakotwiczonych w szerszej świadomości czytelniczej faktów. Drobną wątpliwość budzi również podwójny (nie tyle sugerujący wznowienie, ile publikację wydania zmienionego) zapis w bibliografii dotyczący zbioru miniatur prozatorskich. Pierwsze wydanie *Laboratorium* datowane jest na 2010 rok. Książkę wznowiono osiem lat później. Podobnie zresztą stało się w przypadku tomów poetyckich *Indian Summer / Który las*, które także w bibliografii zostały zapisane dwukrotnie. Sugerowałabym pozostawić każdą z pozycji

publikacyjnych tylko raz, z zaznaczeniem dat kolejnych wydań. W zestawieniu bibliograficznym pojawia się ponadto pozycja „dzienniki”. Być może bardziej fortunate byłoby określenie „zapiski dziennikowe”, zważywszy na uwzględnienie w tym miejscu publikowanych na łamach pism („Akcent”, „eleWator”, „Migotania”) mających diarystyczny wydźwięk notatek, a nie całych dzienników.

Sformułowane wyżej uwagi mają charakter uzupełnień i nie umniejszają w niczym wartości omawianej dysertacji doktorskiej. Przedłożoną mi do oceny rozprawę Doktorantki uważam za interesującą i oryginalną propozycję interpretacyjną twórczości Anny Frajlích. Przeprowadzona przez Panią mgr Annę Fiedeń-Kułąk analiza bezwzględnie przekonuje o jej znajomości warsztatu metodologicznego, a ze względu na jej wysoką wartość poznawczą – po wprowadzeniu niezbędnych redakcyjnych korekt i uzupełnień – powinna się ukazać drukiem. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, należy przyjąć, że praca spełnia ustawowe warunki określone w art. 13.1. z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym stawiane rozprawom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani mgr Anny Fiedeń-Kułąk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katowice, 29 maja 2018 roku